№ 214. Wtorek, 9 (21) Października 1873. № 214.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 10 (22) października, — św. Ewlampia i Ew. mucz.
We czwartek, 11 (23) października, — św. Filipa ap.
W piątek, 12 (24) października, — św. Prowa mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 4 min. 52.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 8 (20) Października 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	755.5	+ 0.8	98	spokojnie.
1	753.1	+ 7.6	73	poł.-wschodni.
9	748.3	+ 2.1	93	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 10 (22) października, — św. Korduli i Alf.
We czwartek, 11 (23) października, — św. Jana Kapistrana.
W piątek, 12 (24) października, — św. Rafała arch.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, z powodu zgonu Jego Wysokości Księcia Karola Brunświckiego, przywdziać przy Najwyższym Dworze żałobę na cztery dni, z zwykłemi poddziałami.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Ich Cesarskie Mości w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez pełniącego obowiązki Główno-zarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji podania naczelnika st. petersburgskich gimnazjów żeńskich, Najwyżej zezwolić raczył: po 1-e, kształcić w Kołomieńskiem gimnazjum żeńskiem stale jedną wychowanicę kosztem procentu od *tysiąca* (1,000) rub., ofiarowanych przez wdowę po majorze Puszczynową, na pamiątkę zmarłej jej córki; po 2-e, nazywać tę uczennicę stypendystką panny Aleksandry Mikołajewnej Puszczynównej; po 3-e, za życia ofiarodawczyni pozostawić do jej upodobania wybór stypendystki; po 4-e, po wdowie Puszczynowej prawo obsadzania stypendjum nadać zwierzchności gimnazjum; po 5-e, pomieniony wakans odłączyć wyłącznie dla najuboższych panien, mieszkających w cyrkule Kołomieńskim w m. St. Petersburgu.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia przez Towarzysza Ministra Spraw Zagranicznych o udzieleniu przez Cesarza Austrjackiego Zawiadującemu Cesarskiemi Pałacami w Warszawie i Prezesowi Dyrekcji Teatrów Warszawskich, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu Sergjuszowi *Muchanowowi*, Wielkiego Krzyża orderu Franciszka-Józefa, Najmiłościwiej raczył, 16 września r. b., dozwolić p. Muchanowowi przyjąć i nosić udzielony mu order.

—

* Przez Najwyższy rorkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 29 września r. b., przetranzlokowany został, sztabs-kapitan Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego *Dorogoj* — do Nowogieorgiewskiej kompanji wojskowo-poprawczej.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dworu Cesarskiego, 23 września r. b., otrzymał urlop za granicę, pomocnik zawiadującego Warszawskiemi Pałacami Cesarskiemi, rzeczywisty radca stanu *Kwieciński* — na dwa miesiące; wykreślony został z list, zmarły, hof-furjer przy Warszawskich Cesarskich Pałacach, 9 klasy *Białecki*.

—

USTAWA
warszawskiego prywatnego lombardu.

(Zatwierdzona przez Zarządzającego Ministerstwem Finansów, 15 sierpnia 1873 r.).

*(Dalszy ciąg *).*

III Zarząd.

§ 12. Zawiadywanie interesami lombardu wkłada się na zarząd, mający siedzibę w Warszawie i składający się z pięciu członków wybranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszów na lat pięć.

Uwaga. Liczba członków zarządu może być, podług uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów, powiększoną w miarę potrzeby.

Na pierwsze lat pięć, z liczby członków zarządu, założyciele mają prawo wybrać trzech.

§ 13. Corocznie wychodzi jeden z członków zarządu, w pierwszych czterech latach przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wyboru. W miejsce wybyłego członka zarządu, zebranie ogólne wybiera nowego członka. Wychodzący członkowie zarządu mogą być na nowo wybierani.

§ 14. Na członków zarządu mogą być wybierane jedynie osoby, posiadające najmniej piętnaście akcij, które to akcje do czasu zatwierdzenia przez Zebranie ogólne rachunków za cały czas pozostawania akcjonarjusza w obowiązkach członka zarządu, nie mogą być ustępowane innym osobom i zachowują się w kasie lombardu.

§ 15. Członkowie zarządu wybierają z pomiędzy siebie prezesa, w czasie nieobecności którego zastępuje go inny członek, także z wyboru. Następnie corocznie po odbytem ogólnem zebraniu, dopełnia się nowy wybór prezesa zarządu.

§ 16. Łącznie z wyborem członków zarządu, ogólne zebranie akcjonarjuszów wybiera ze swego grona trzech zastępców, którzy zastępują członków zarządu w razie czasowej ich nieobecności, a to stosownie do większości otrzymanych przy wyborze głosów. W razie zupełnego usunięcia się któregokolwiek z członków zarządu, zastępca wchodzi w jego miejsce do upływu terminu, na jaki był wybrany ubyły członek zarządu. Zastępca członka zarządu pełni wszystkie jego obowiązki i używa wszystkich praw członkom zarządu służących.

Zastępca obowiązany jest wnieść do kasy lombardu takąż ilość akcij, jaka jest przepisana dla członka zarządu.

§ 17. Zarząd lombardu używa pieczęci z napisem: „pieczęć Warszawskiego prywatnego lombardu."

§ 18. Zarząd, jako reprezentant Towarzystwa, zastępuje jego miejsce, bez szczególnego na to upoważnienia; w szczególności zaś każdy członek zarządu może działać w imieniu Towarzystwa, nie inaczej wszakże jak za oddzielnem pełnomocnictwem zarządu.

Uwaga. Zarząd mocen jest, dla wykonania zleconej czynności, wydawać pełnomocnictwo nawet osobie obcej.

§ 19. W razie działań przeciwnych prawu oraz przekroczenia władzy, członkowie zarządu ulegają odpowiedzialności przed Towarzystwem na zasadzie praw obowiązujących.

§ 20. Obowiązki zarządu są następujące:

1. Prowadzi czynności lombardu zgodnie z ogólnemi przepisami prawa i zasadami w niniejszej ustawie wskazanemi, oraz zgodnie z tąż ustawą przez ogólne zebranie akcjonarjuszów określonemi.

2. Ustanawia porządek prowadzenia spraw, rachunków i kontroli.

3. Oznacza liczbę osób pozostających w służbie lombardu, nominuje ich i uwalnia, określa dla nich wysokość płacy i wynagrodzenia, również dopełnia wszystkie wymagane przez bieg czynności Towarzystwa wydatki, w granicach etatu zatwierdzonego przez ogólne zebranie.

4. Ustanawia stopę procentu od pożyczek; układa przygotowawcze wnioski co do przelewu sum na kapitał zapasowy (§ 68) i co do oznaczenia dywidendy; obmyśla lokację zapasowego kapitału Towarzystwa w papierach procentowych rządowych albo przez rząd poręczonych; oznacza termina dodatkowych spłat akcij, i w ogóle załatwia wszelkie czynności dotyczące pieniężnych obrotów Towarzystwa.

5. Układa sprawozdanie z operacji i stanu lombardu; projektuje etat wydatków lombardu i plan działań na każdy rok, dla przedstawienia ich ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia.

6. Roztrząsa zawczasu wszystkie sprawy i kwestje, przedstawić się mające pod decyzję tegoż zebrania ogólnego.

7. Nabywa nieruchomości z decyzji ogólnego zebrania, nie w innym wszakże celu, tylko na własną potrzebę.

8. Umocowywa jednego z członków zarządu lub inne osoby do działania w sprawach lombardu, i

9. Zwołuje zwyczajne roczne, lub nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów.

§ 21. Uchwały zarządu zapadają prostą większością głosów; w razie równości, głos prezesa rozstrzyga; w razie zaś zupełnego podzielenia się głosów, stosuje się do § 30 punktu *f*.

§ 22. Dla prawności uchwał zarządu potrzebną jest obecność najmniej trzech członków.

Uchwały zarządu zapisują się do protokółu i podpisują przez wszystkich obecnych na posiedzeniu.

§ 23. W czynieniu wydatków zarząd stosować się winien do etatu corocznie przez ogólne zebranie zatwierdzanego; w razie zaś potrzeby niecierpiącej zwłoki, zarząd mocen jest wydatkować, pod swą osobistą odpowiedzialnością, *do dziesięciu tysięcy rubli nad etat*, na co wszakże winien pozyskać zatwierdzenie na najbliższem zebraniu ogólnem.

§ 24. Na początku każdego miesiąca, członkowie zarządu, łącznie z delegatami (§ 30), sprawdzają księgi, kasę i wszystkie dowody Towarzystwa za ubiegły miesiąc i spisują protokół przez obecnych podpisany.

§ 25. Zarząd obowiązany jest co miesiąc ogłaszać w gazecie miejscowej, oraz w Przewodniku Rozporządzeń Rządowych Zarządu Ministerstwa Finansów, krótkie sprawozdanie o biegu czynności i w ogólności o stanie spraw lombardu. Po upływie zaś każdego roku zarząd układa szczegółowe sprawozdanie za rok ubiegły, które po podpisaniu przez wszystkich członków zarządu, przedstawia się akcjonarjuszom na rocznem zwyczajnem zebraniu ogólnem.

Sprawozdanie to ma obejmować: *a*) stan składkowego i zapasowego kapitałów oraz wszelkiego innego majątku Towarzystwa; *b*) w jakiej liczbie i na jaką sumę wydane były pożyczki na każdy rodzaj zastawów; *c*) w ilu wypadkach pożyczek zastawy były wykupione w terminie, prolongowane, sprzedane ze stratą lub bez niej, z wykazaniem w pierwszym razie wysokości straty; *d*) ile osiągnięto procentów z pożyczek, opłat za skład i asekurację, kwot przy sprzedaży przez licytację i wszelkich innych wpływów, i *e*) rachunek przychodu i strat.

§ 26. Sprawozdanie zarządu wraz z uwagami delegatów powinno być wydrukowane przynajmniej na tydzień przed terminem wyznaczonym do roztrząśnienia sprawozdania na zebraniu ogólnem, i znajdować się ono ma łącznie z protokółami, księgami i innemi dowodami w zarządzie, dla poprzedniego obznajmienia się z niemi akcjonarjuszów; następnie roczne sprawozdanie wraz z protokółem narad ogólnego zebrania, podaje się do wiadomości publicznej i w trzech egzemplarzach przedstawia się Ministrowi Finansów.

Uwaga. Rok operacyjny dla czynności lombardu liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia włącznie.

§ 27. Sumy zbywające od natychmiastowych potrzeb, wnoszą się przez zarząd do jednej z instytucij kredytowych na imię lombardu.

§ 28. Członkowie zarządu otrzymują wynagrodzenie w wysokości oznaczonej przez zebranie ogólne.

§ 29. Przy zarządzie funkcjonuje trzech delegatów, wybranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszów z pomiędzy siebie na lat trzy i wychodzących kolejno, corocznie po jednemu. Wychodzący delegaci mogą być na nowo wybranemi.

Uwaga. Z początku kolej wyjścia delegatów następuje przez losowanie, potem zaś według starszeństwa wyboru.

§ 30. Do obowiązków delegatów należy:

a) odbywać rewizję kasy, rachunkowości oraz sprawozdań zarządu;

b) przestrzegać wykonywania przez zarząd ustawy i uchwał zebrania ogólnego;

c) wnosić do zarządu propozycje o zwołanie nadzwyczajnego zebrania akcjonarjuszów, w razie uznania tego przez nich za korzystne dla interesów lombardu;

d) sprawdzać przyjęte na zastaw przedmiota przed każdem rocznem zebraniem ogólnem, oraz w każdym innym czasie, podług własnego uznania;

e) przedstawiać zwyczajnemu ogólnemu zebraniu sprawozdania o swojej działalności za rok rachunkowy ubiegły; sprawozdanie takie winno być na dni ośm przed zebraniem ogólnem zakomunikowane zarządowi, i

f) roztrząsać, łącznie z zarządem, kwestje względem których w zarządzie zaszła niezgodność zdań, przyczem kwestje te rozstrzygają się większością głosów, licząc w to głosy delegatów na równi z głosami członków zarządu.

§ 31. Delegaci zbierają się najmniej raz na miesiąc. W wypadkach jednak nadzwyczajnych, ciż delegaci mogą być zwoływani na wniosek prezesa zarządu, albo też na żądanie dwóch delegatów.

Na każdem posiedzeniu miesięcznem delegatów, zarząd przedstawia im wiadomość o stanie rachunków ze wszystkich operacij lombardu.

§ 32. Wynagrodzenie delegatów oznacza zebranie ogólne.

(d. c. n.).

—

* *Bank Państwa.* Dyrekcja Banku Państwa wyznaczyła aby w Banku, jego Oddziałach i Kantorach, od 8 października było pobierane: przy dyskoncie weksli i pożyczkach na zastaw towarów po $7^1/_2$, a przy pożyczkach na zastaw papierów procentowych po $8^1/_2$ procent rocznie.

—

* W N-rze 83 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1870 r. są zamieszczone:

Najwyższe rozkazy:

22 sierpnia 1873 roku. O powiększeniu etatu Zarządu Żandarmsko-Policyjnego kolei żelaznych Carskosielskiej i Peterhofskiej.

O ustanowieniu stypendjów:

19 września. Imienia pani Soncowowej—w szkole rękodzielniczej Drugiego Arbackiego oddziału Kuratorstwa nad ubogiemi w Moskwie.

— Imienia Darji Tiulpin—w saratowskiej ochronie dla dzieci „Gałkina-Wrasskiego."

29 września. O połączeniu zakładów i instytucij, które znajdowały się pod opieką spoczywającej w Bogu Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej, w jedną grupę ogólną, pod nazwą zakładów i instytucij Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej.

Najwyżej zatwierdzona, 2 września 1873 r., uchwała Głównej Rady żeńskich zakładów naukowych, o mianowaniu do Gatczyńskiego gimnazjum żeńskiego drugiej ochmistrzyni klasowej.

Doniesienia Zarządzającego Ministerstwem Finansów do Rządzącego Senatu.

O ustanowieniu Kas pożyczkowych i oszczędności:

31 sierpnia 1873 roku. Astratowskiej—we wsi Astratowie, w powiecie Ostrowskim, w gubernji Pskowskiej.

— Siagajewskiej — we wsi Filipowie, w powiecie Lubimskim, w gubernji Jarosławskiej.

— Predteczeńskiej — w włości Predteczeńskiej, w powiecie Szenkurskim, w gubernji Archangielskiej.

19 września. Staruchińskiej — we wsi Staruchinie, w powiecie Borowiczskim, w gubernji Nowogrodzkiej.

20 września. Sowietowskiej — we wsi Sowietowie, we włości Aleksandrowskiej, w powiecie Rostowskim, w gubernji Jekaterinosławskiej.

— Kalnickiej—we wsi Kalniku, w powiecie Lipowieckim, w gubernji Kijowskiej.

18 września. O założeniu Mińskiego Towarzystwa Kredytu Wzajemnego.

21 września. O zmianie niektórych §§ Ustawy Saratowskiego Towarzystwa Kredytu Wzajemnego.

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 *Najwyższego Ukazu* z dnia 14 (26) grudnia 1865 roku, podaje do powszechnej wiadomości, że *Antoni Klimaszewski*, w Warszawia przy ulicy Jerozolimskiej pod № 34 zamieszkały — **utracił List Zastawny** III Okresu 1 Serji Lit. D № 107,803 z 4-a kuponami, od włącznie półrocza 2-go 1873 do włącznie półrocza 1-go 1875 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu i należących do niego kuponów zakwestjonowany niniejszym zostaje i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność tego Listu lub kuponów. 6,171.

* W skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Dróg Komunikacji, Najjaśniejszy Pan 26 kwietnia roku bieżącego Najwyżej rozkazać raczył: „Wydać wszelkie właściwe rozporządzenia, aby wznoszony w St. Petersburgu pomnik dla Cesarzowej Katarzyny II był odsłonięty na 22 listopada roku bieżącego."

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji płockiej** obecnie znajdują **się trzy ochrony,** z nich jedna prawosławna, a dwie katolickie.

Ochrona prawosławna znajduje się w mieście Płocku, przy tamtejszej katedrze prawosławnej, i pozostaje w bezpośredniem zawiadywaniu miejscowego parafialnego kuratorstwa prawosławnego.

Takowe otwarte było w początku 1867 roku, na zasadzie istniejących o kuratorstwach postanowień i zatwierdzone zostało 27 października tegoż roku przez najprzewielebniejszego Joanicjusza arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego.

Pięcioletnie istnienie tej instytucji nie pozostało bez śladu. Przyjęte przezeń na siebie starania o upiększenie i wspaniałość świątyni prawosławnej, o założenie i utrzymywanie ochrony dla dzieci i o podtrzymanie w należytym stanie cmentarza prawosławnego w m. Płocku—uwieńczone zostały pożądanym skutkiem.

Obecnie główne zadanie płockiego kuratorstwa prawosławnego stanowi podtrzymanie płockiej prawosławnej ochrony dla dzieci, która ciągle rozszerza się. Tak, po otwarciu tego zakładu w dniu 8 września 1868 r., z początku znajdowało w nim opiekę 11 sierot niemających przytułku; w następnym roku liczba sierot wynosiła 12; w 1870 i 1871 było po 14 wychowańców; nakoniec w 1872 roku było 18 dzieci obojga płci.

Z początku, przez dość długi czas, fundusze ochrony były bardzo ograniczone i stanowiły je prawie wyłącznie dobrowolne ofiary, tak, że płockie kuratorstwo prawosławne mimowoli musiało z początku odmawiać prośbom o przyjęcie niemających przytułku sierot do ochrony.

W takiem położeniu znajdowała się ochrona do początku roku zeszłego, kiedy okoliczności jej znacznie zmieniły się na lepsze, w skutku szczególnej łaski Najjaśniejszego Pana, Który, 25 lutego 1872 roku, raczył rozkazać oddać folwark rządowy Niegłosy w powiecie płockim, z wszystkiemi gruntami i zabudowaniami, do rozporządzenia płockiego kuratorstwa prawosławnego, dla podtrzymania w m. Płocku ochrony prawosławnej; z Niegłos otrzymuje się rocznie około pięciuset rubli dochodu, co da możność kuratorstwu na przyszłość przyjmowania większej liczby dzieci.

Należy nadmienić, że i starania kuratorstwa o ochronie dla dzieci nie są naprózne. W istocie, pomimo tego, że istnieje niedawno, przysposobiła ona już 3 uczniów do gimnazjum płockiego, w którem obecnie kształcą się dalej, trzech wychowańców do wydziału telegraficznego do nauki, dwóch do drukarni płockiego rządu gubernialnego; jeden jest obecnie buchalterem w magazynie kupca, a jeden jest czeladnikiem u ślusarza. Co się tyczy wychowanic ochrony, jedna z nich, po dojściu do pełnoletności, poszła za mąż, a trzy znajdują się w służbie u rodzin ruskich. Obecnie w ochronie jest 18 dzieci, 14 chłopców i 4 dziewczęta.

Bliższego zawiadywania i bezpośredniego czuwania nad znajdującemi w ochronie opiekę sierotami, podjął się proboszcz płockiej cerkwi prawosławnej, protojerej Stabnikow, który spełnia te obowiązki z gorliwością i miłością, zasługującemi na całkowite poszanowanie i wdzięczność.

Ochrony katolickie znajdują się w zawiadywaniu gubernialnej rady dobroczynności publicznej; jedna z nich jest w m. Płocku i w niej znajdowało opiekę w 1872 roku 75 dzieci, a druga ochrona w mieście powiatowem Prasnyszu udzielała w 1872 r. opiekę 18 dzieciom.

Na zakończenie należy nadmienić, że w gubernji płockiej dla udzielania opieki starcom i kalekom istnieje **ośm domów przytułku** w Płocku, Wyszogrodzie, Dobrzyniu nad Wisłą, Sierpcu, Lipnie, Mławie, Prasnyszu i Płońsku.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku od 19 września (1 października) do 25 września (7 października) 1873 roku włącznie.** Za czetwiert: pszenicy I gatunku 13 rub. $79^1/_2$ kop., II gatunku 12 rub. $61^1/_4$ kop., żyta I gatunku 9 rub. 10 kop., II gatunku 8 rub. 91 kop., jęczmienia I gatunku 7 rub. 27 kop., II gatunku 6 rub. $70^3/_4$ kop., owsa I gatunku 4 rub. 72 kop., II gatunku 4 rub. 41 kop., rzepnicy 10 rub. 39 kop., grochu 8 rub. $72^1/_2$ kop., gryki 7 rub. 38 kop., kartofli 2 rub. 46 kop., kaszy jaglanej 20 rub. 18 kop., jęczmiennej 11 rub. 48 kop., gryczanej gru-

*) Patrz Nr. 213 *Dzien. Warsz.*

bej 13 rub. 74 kop., drobnej 20 rub. 24 kop., mąki pszennej I gatunku 13 rub. 94 kop., II gatunku 9 rub. 34 kop., żytniej 9 rub. 34 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z opasów krajowych 11½ kop., z nieopasów I gatunku 9 kop., II gatunku 8 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7½ kop.; za pud: siana 35 kop., słomy 20 kop.; az wiadro: spirytu 76% Trallesa 6 rub., wódki 46% Trallesa 4 rub. 30 kop.

Dowóz produktów był dostateczny. Zaszlachtowano: wołów 35, wieprzy 31, cieląt 7, baranów 170. (*Dziennik Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Z Warszawy** pod 24 września (6 października) pisze korespondent dziennika *Rusk. Inw.*: Z powodu wyjazdu jenerał-adjutanta barona Ramsaya do St. Petersburga, w skutku nowego przeznaczenia, w warszawskim klubie myśliwskim, dany był na cześć jego obiad pożegnalny, w którym przyjęli udział: głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, jego pomocnik, jenerał-adjutant Minkwitz i przeszło 50 różnych starszych zwierzchników wojskowych osobnych oddziałów i zarządów wojskowych.

Na obiedzie tym pierwszy toast wniósł Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg za zdrowie wielce szanowanego Edwarda Andrzejewicza Ramsaya.

W odpowiedzi na ten toast jenerał-adjutant baron Ramsay oświadczył, że rozstając się z Warszawskim okręgiem wojskowym, unosi o nim najlepsze wspomnienie i zarazem rozstaje się z nim z wielkim smutkiem; ale „co robić?" powiedział Edward Andrzejewicz, „wszystko ma swój czas i wszystko ma swój koniec. Zdrowie moje jest tak słabe, że nie miałbym już dłużej sił do znoszenia prac służby wojskowej. Kto w niej przebył, tak jak ja, przeszło 55 lat, ten przy zachodzie swych dni, może zejść z pola wojskowego."

Po tych słowach jenerał-adjutant baron Ramsay wniósł toast za wszystkich swych współkolegów i współtowarzyszy w Warszawskim okręgu wojskowym.

Dziś zaś, jenerał-adjutant baron Ramsay żegnał się z wojskami załogi warszawskiej, w którym to celu, na godzinę 11½ z rana, w sali Kolumnowej byłego zamku Królewskiego byli zebrani wszyscy zwierzchnicy wojsk załogi warszawskiej, poczynając od naczelników dywizij, a kończąc na dowódcach kompanij, szwadronów i baterij;— w sąsiedniej sali znajdowali się wszyscy feldfeblowie i wachmistrze tutejszych wojsk. Baron Ramsay dziękował wszystkim za służbę, a wynurzając ubolewanie przy rozstawaniu się z takiemi dzielnemi wojskami, jak wojska Warszawskiego okręgu wojskowego, oświadczył, że unosi o nich najmilsze wspomnienie i prosił aby na przyszłość starały się podtrzymać dobre imię, jakie zyskały ciągłą swą starannością, umiejętnością i sprawowaniem się. Na te słowa, na zakończenie pożegnania, jenerał-adjutant Minkwitz, zwracając się do barona Ramsaya powiedział, że od mianowania go dowodzącym wojskami jeszcze w 1862 roku, jenerał-adjutant Ramsay starał się wprowadzić do wojsk tutejszych zasady, które zaszczepiwszy się, wydały dobre rezultata, dzięki jego zachodom i staraniom; w skutku tego, jenerał-adjutant Minkwitz, w imieniu wszystkich obecnych i nieobecnych przedstawicieli wojsk okręgu oświadczył baronowi Ramsayowi, że wojska kochają go, cenią, szanują i na zawsze zachowają o nim najlepsze wspomnienie.

---

* **Więzienie wojskowe penitencyjne w Warszawie.** (*Dalszy ciąg.* *) Przy wyborze innego gmachu, nie było warunku, ażeby więzienie wojskowe znajdowało się koniecznie w Warszawie. Zdaniem osób, którym powierzona była ta kwestja, więzienie mogło być urządzone, bez szczególnych niedogodności, w innym jakim punkcie, przy kolei żelaznej, niedaleko od Warszawy; robiono przeto poszukiwania we wsi Sielcach, pod Warszawą, oraz w miastach Skierniewicach i Łowiczu, dla przekonania się, czy nie można będzie zużytkować w tych punktach którego z gmachów poklasztornych lub innych rządowych, nie mających na teraz przeznaczenia; lecz ponieważ wszelkie w tym względzie poszukiwania pozostały bez skutku, przeto zwrócono się znowu do Warszawy i prezes komitetu wojskowo-więziennego warszawskiego, jenerał-major Chlebników, zaproponował wybór na więzienie wojskowe tak zwanych „koszar Wołyńskich", które uznane zostały jako całkiem nieprzydatne do umieszczenia w nich nadal pułku wołyńskiego lejb-gwardji, dla którego to powodu pułk ten przeniesiony został w roku 1872 do gmachu byłej komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, koszary zaś wołyńskie pozostawały niezajętemi.

Koszary wołyńskie, położone wzdłuż ulicy Gęsiej do punktu w którym przecina ją ulica Dzika, zajmują powierzchni 10,148 sążni kw. czyli 4,23 diesiatiny. Dla więzienia zaś dostateczną byłaby przestrzeń placu wynosząca tylko 7,931 sążni kw. czyli 3,30 diesiatin; gmach przeto koszar wołyńskich jest aż nadto dostateczny dla urządzenia więzienia wojskowego podług systemu celkowego.

Gmach główny koszar wołyńskich zbudowany został w drugiej połowie zeszłego wieku. W ostatnich czasach znajdował się on w stanie zupełnej dezolacji i uznano niemożebność zajmowania go nadal, nie tylko jako dom mieszkalny, lecz nawet na składy, jak również niemożebność wyrestaurowania tych koszar dla dalszego użytkowania z nich; wszystkie sufity i podłogi zgniły były do takiego stopnia, że niektóre części tych koszar stały od niejakiego czasu całkiem pustkami.

Podług opinji zarządu okręgowego inżynjerskiego, przyprowadzenie koszar wołyńskich do należytego stanu wymagało znacznych kosztów, które atoli nie mogłyby zapewnić rezultatów ze wszech miar zadowalniających, nie widziano bowiem możności usunięcia największej wady koszar—niepomiernie płytkich fundamentów pod murami, w wielu zaś miejscach całkowitego braku takowych, zkąd pochodziło, że mury koszar, mając pod sobą grunt ulegający od wpływów atmosferycznych zmianom pod względem swej spójności, znajdowały się w ciągłym ruchu i porysowały się znacznie nawskróż w wielu miejscach, niektóre zaś części murów nie miały już kierunku pionowego. Fundamenta na 2 do 3 stóp głębokości znajdowały się tylko pod murami jednego frontu koszar, wychodzącego na ulicę Dziką, dalej zaś, w miarę oddalania się od tego frontu, fundamenta są coraz płytsze, u węgła zaś południowo-zachodniego koszar, podstawa muru znajduje się nawet po nad powierzchnią gruntu. Oprócz braku dobrych fundamentów, do liczby najważniejszych wad koszar wołyńskich należy także wilgoć murów na parterze, która jest najwidoczniejszą na murach południowego frontu gmachu głównego i oficyn wewnętrznych.

Przy dokonywaniu już robót około przerobienia tego gmachu na więzienie, przekonano się także, że dolna część murów gmachu głównego rozsypała się w gruzy, lecz miejsca takie były zamaskowane cegłami wmurowanemi na glinę i otynkowanemi na zewnątrz roztworem wapna. Słowem, koszary wołyńskie były w bardzo złym stanie i nie bez wahania można było obrać je dla przerobienia na więzienie.

Na korzyść zaś ich wyboru przemawiały następujące okoliczności: 1) koszary wołyńskie znajdują się w Warszawie, pod okiem wyższej zwierzchności okręgu, co dla nowej instytucji, mającej urzeczywistnić całkiem nieznany jeszcze u nas system kary, jest dogodne; 2) koszary te położone są na kresach miasta, w miejscowości zdrowej, i zajmują przestrzeń rozległą, i 3) rozkład gmachu głównego koszar jest tego rodzaju, że daje możność dogodnego rozmieszenia cel i korytarzów więzienia. Pod względem ekonomicznym miano na względzie tę okoliczność, że główny front koszar wołyńskich; wychodzący na ulicę Dziką, mieścił w sobie zawsze mieszkania dowódcy pułku i oficerów i przeto zakonserwował się o wiele lepiej od innych części gmachu, tak, iż po uskutecznieniu niektórych robót, mógłby on jeszcze służyć na lokale wygodne dla urzędników administracji więziennej; na przeciwległym zaś boku, gmach o jednem piętrze znajduje się w stanie bardzo zadowalniającym. Oba przeto gmachy mogą być przerobione na więzienie bez znacznych kosztów. Co się tyczy kwestji głównej— pomieszczenia samego więzienia, które ma mieć w okręgu wojskowym warszawskim miejsce dla 200 ludzi, to dzięki obszerności gmachu głównego koszar, można oddzielić od niego część frontową i przeznaczyć ją na dom dla administracji, w pozostałych zaś trzech frontach i w częściach wewnętrznych urządzić na dwóch piętrach 200 cel. Po rozebraniu części górnego piętra i zasypaniu wewnątrz i na zewnątrz części parteru, można będzie urządzić dla więzienia, na każdem z tych pięter, po 100 cel suchych i wysokich, z których każda mieć będzie około 90½ stóp kwadratowych przestrzeni.

Zasypanie parteru na wysokość 3½ stopy, przyniesie podwójną korzyść: najpierw, zabezpieczy ono podstawę murów od wpływów atmosferycznych i zastąpi fundamenta, co spowoduje, że mury wzmocnią się do takiego stopnia, iż spodziewać się można, że po naprawieniu rys, mury nie będą już poruszać się, i powtóre, przez podniesienie podłóg na parterze, można zapobiedz wilgoci murów, która nigdzie w gmachu byłych koszar wołyńskich nie dochodziła wyżej jak na jeden arszyn nad poziom ulic.

Dla zapewnienia większej mocy murów gmachu głównego, powzięto zamiar powiązania ich z nowemi murami poprzecznemi celek za pomocą klamr żelaznych; w ten sposób gmach będzie również trwały, jak gdyby był całkiem nowy, pomimo iż koszta będą mniejsze niż w razie potrzeby wznoszenia takiejże ilości nowych murów.

Co się tyczy niezbędności urządzenia w Warszawie więzienia wojskowego penitencyjnego na 200 ludzi, ta ostatnia liczba wzięta została za normę na zasadzie tego obliczenia, że liczba wojsk okręgu wojskowego warszawskiego wynosi zwykle *sto tysięcy* ludzi i że na tę liczbę wojskowych niższych stopni wypada rocznie, podług statystyki sądowej, mniej więcej około 600 przestępstw, za które podług nowej ustawy wyznacza się kara zamknięcia w więzieniu, w przecięciu na 4 miesiące; w ten sposób, w 200 celkach odsiedzieć może w ciągu roku karę więzienia około 600 skazanych.

Niektórzy sądzili, że dogodniej może będzie dla skarbu sprzedać koszary wołyńskie i wybudować nowe więzienie; lecz wniosek podobny z trudnością znajdzie na swe poparcie dowodzenia przekonywające; przeciwnie, liczne kombinacje prowadziły do wniosku, że sprzedaż gmachów rządowych mających tak znaczną przestrzeń placu w obrębie miasta i przedstawiających tak wielką wartość, przy teraźniejszem obniżeniu cen nieruchomości miejskich, musiałaby przyprawić skarb o straty. Powszechnem było zdanie, że z powodu starości gmachów, sprzedaż koszar wołyńskich przyniosłaby w najlepszym razie tyle tylko, ile wart jest sam plac, wartość bowiem materjałów po rozebraniu koszar, zaledwie pokryłaby wydatki jakie wypadałoby ponieść na samo rozebranie.

Pominąwszy już tę okoliczność, że przy teraźniejszej stagnacji w Warszawie przedsiębierczości prywatnej, sprzedaż podobna należałaby do rzędu bardzo rzadkich wypadków, zróbmy dla porównania przypuszczenie, że gmach koszar wołyńskich możnaby sprzedać, dajmy na to, za sumę około *stu tysięcy rsr.*, to jest po cenie po 70 kop. za każdy łokieć kwadratowy placu. Podług projektu normalnego, ułożonego w zarządzie głównym inżynjerskim, więzienie dla okręgu wojskowego warszawskiego, w razie wybudowania nowego gmachu, musiałoby kosztować najmniej 400 tysięcy rsr., oprócz wydatków na nabycie placu. Potrąciwszy z tej sumy *sto tysięcy*, które możnaby osiągnąć ze sprzedaży koszar, skarb poniósłby jeszcze na budowę nowego więzienia wydatek w sumie 300 tysięcy rubli. Anszlag zaś szczegółowy na przebudowanie koszar wołyńskich na więzienie wojskowe zatwierdzony został na sumę tylko 203 tysięcy rsr. Zważywszy rozległość robót w gmachu tym całkiem starym, wydarzą się jeszcze bezwątpienia wydatki nieprzewidziane anszlagiem, które, o ile wnosić można z wykonanych już robót (same mury gmachu zostały już przebudowane), przewyższą sumę anszlagową nie więcej jak o 10%; w takim razie ogół kosztów urządzenia więzienia penitencyjnego wyniesie około 220 tysięcy rsr. Przebudowanie przeto koszar na gmach więzienny zapewni skarbowi 80 tysięcy rs. oszczędności, w porównaniu z wydatkiem na budowę gmachu z gruntu nowego. Nie wzięliśmy przytem na uwagę, że oprócz kosztów obliczonych podług anszlagu pierwotnego na budowę nowego więzienia, mogłaby zajść potrzeba wydatków nieprzewidzianych anszlagiem, przypuszczenie zaś to jest tem prawdopodobniejsze, że budowa więzienia celkowego, z ulepszonym sposobem opalania i wentylacji, jest u nas rzeczą całkiem nową. Zauważyć nadto należy, że w cyfrze kosztów obliczonych na 400 tysięcy rsr., niezbędnych na budowę nowego więzienia, nie jest objęty wydatek na kupno placu pod gmach więzienny. Uwagi wyż przytoczone upoważniają nas do twierdzenia, że przerobienie koszar wołyńskich na więzienie zapewni skarbowi najmniej 120 tysięcy rs. oszczędności. Wystawienie na sprzedaż starego gmachu koszar wołyńskich mogłoby spotkać toż samo, co spotkało wystawienie po raz pierwszy na sprzedaż placów rządowych w samym środku miasta, za kościołem św. Krzyża, t. j. że nie zgłosiłby się nikt mający chęć nabycia.

Lecz może powie nam kto, że koszary przebudowane nie będą tak trwałe jak gmach całkiem nowy, że będą one wymagać znacznych restauracij i że z powodu rozkładu koszar, nie można będzie w nich urządzić więzienia, zwłaszcza podług systemu celkowego, odpowiednio ze wszech miar wymaganiom takiego rodzaju zamknięcia skazanych.

Dla przekonania się, o ile zarzuty podobne mogą być zastósowane do warszawskiego więzienia penitencyjnego, dość jest przeczytać podany przez nas poniżej opis projektu przerobienia koszar wołyńskich na więzienie celkowe, w głównych jego zarysach, ażeby czytelnik mógł sam osądzić, na czem zależą zalety i wady urządzanego więzienia.

Właściwy lokal więzienny postanowiono urządzić w gmachu głównym koszar wołyńskich, z wyjątkiem jednego z jego frontów, wychodzącego na ulicę Dziką i przeznaczonego na mieszkania dla urzędników administracji, oraz na kancelarję, odwach i szpital więzienny. Dla odosobnienia więzienia od domu w którym mieścić się będzie administracja i dla utworzenia dziedzińca niezbędnego przy tym ostatnim, wzniesiono mur dzielący wielki dziedziniec gmachu głównego na dwie nierówne części; większa część dziedzińca należeć będzie do lokalu więziennego, dla domu zaś administracji pozostanie jeszcze dziedziniec obszerny z tyłu gmachu głównego.

Cele więzienne urządzone będą na dole i na pierwszem piętrze, w którym to celu, podług projektu, ma być rozebrana część pierwszego piętra, na parterze zaś podłoga ma być podniesiona o 3½ stopy i cała przestrzeń wewnętrzna przedzielona, pod względem wysokości, na dwa równe pomiędzy sobą piętra (t. j. parter i pierwsze piętro), z których każde mieć będzie po 12 stóp ang. wysokości.

Wszystkie okna cel więziennych wychodzić będą na dziedzińce wewnętrzne gmachu głównego, korytarze zaś więzienne będą mieć okna wychodzące na dziedzińce zewnętrzne i na ulicę. Wejście do więzienia będzie jedno tylko, przez bramę lub furtkę, znajdującą się pośrodku muru oddzielającego dziedziniec więzienny od dziedzińca domu administracji. Z dziedzińców więziennych będą trzy wejścia do korytarzy więziennych. W środku więzienia znajdować się będzie cerkiew, z osobnem, zasłoniętem miejscem dla każdego więźnia; miejsca te urządzone zostały na powierzchni pochyłej, podnoszącej się ku tylnemu końcowi cerkwi. Wejścia do cerkwi, zarówno z parteru, jak z pierwszego piętra, będą wprost z korytarzy więziennych. W kącie południowo-zachodnim więzienia urządzony będzie korytarz o piętrze, tak, iż dolny korytarz służyć będzie do komunikacji pomiędzy więzieniem a kuchnią, górny zaś korytarz—pomiędzy więzieniem a łaźnią i cejghauzami. Obszerność cel więziennych nie wszędzie jednakowa, lecz większa ich część ma 7 stóp szerokości i 12 stóp długości, czyli razem 84 stópy kwadratowe przestrzeni, wysokość zaś cel wynosi 12 stóp; sześcienna przeto przestrzeń takiej celi wynosi 1,008 stóp czyli około 3 sążni sześciennych, inne zaś cele są obszerniejsze; powietrza przeto będzie zawsze w każdej celi poddostatkiem. Szerokość korytarzy wynosi: dolnego 12 stóp i górnego 11 stóp,

Okna w celach będą wysokie na 3½ stopy i szerokie na 2½ stopy; okna zaś w korytarzach mieć będą na wysokość 5½ i na szerokość 4 stopy.

Ogrzewanie cel więziennych odbywać się będzie podług najnowszego systemu, za pomocą wody gorącej, korytarzy zaś—za pomocą powietrza ogrzanego, który będzie zarazem powietrzem wentylacyjnem dla cel więziennych. Opalanie zaś cerkwi i korytarza komunikacyjnego odbywać się będzie przy pomocy zwykłych pieców.

Suteren nie ma wcale w koszarach wołyńskich, z wyjątkiem cerkwi, i uznano, że urządzenie suteren pod staremi murami, połączone byłoby z trudnościami pod względem budowlanym.

Najprostszy i najtańszy sposób ogrzewania i zaopatrywania lokalów mieszkalnych w świeże powietrze, zależy na ogrzewaniu pneumatycznem, opartem na wpuszczaniu do lokalu świeżego powietrza w ilości pożądanej i z temperaturą wyższą od tej, jaka jest w pokoju, przyczem zbyteczna ilość temperatury idzie na ogrzanie lokalów. Lecz zastosowanie takiego sposobu ogrzewania i odświeżania powietrza w celach więziennych jest niedogodne z powodu trudności,—pomimo znacznej liczby przyrządów do ogrzewania,—równomiernego rozprowadzania powietrza w celach, tak, iż osiągnięcie jednakiej temperatury w niewielkich i oddzielnych pokojach nie może mieć miejsca; nadto koszary wołyńskie nie mają suteren, urządzenie zaś takowych byłoby bardzo trudne; dla umieszczenia przeto przyrządów do ogrzewania potrzebaby przeznaczyć wiele miejsca na parterze (najmniej 16 cel). Dla tego to powodu postanowiono ogrzewać cele za pomocą wody ogrzanej w przyrządach miejscowych, z przestrzeganiem, ażeby przez wszystkie miesiące zimowe, wymagające opalania lokalów mieszkalnych, temperatura powietrza była ile możności jednostajna i wynosiła od 17½ do 20° Celsjusza.

Ogrzewanie cel za pomocą wody dokonywane będzie w następujący sposób: woda ma być ogrzewana w trzech kotłach i z każdego z tych trzech punktów przeprowadzana do cel więziennych za pomocą trzech rozgałęzień rur, odpowiadających trzem frontom.

(*D. c. n.*)

*) Patrz N. 210 *Dzien. Warsz.*

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— Adam Moraczewski, b. obywatel ziemski, któremu zranił głowę Antoni Styrpejko, cierpiący na umyśle, (o czem zamieszczona była wiadomość w № 212 *Dziennika Warszawskiego*) zmarł.

— W dniu zaonegdajszym, o godzinie 8¾ wieczorem, w domu pod № 21 przy ulicy Nowe-Miasto, w piekarni cukierniczej wybuchł pożar, który przez przybyłą straż ogniową wkrótce ugaszony został; przy czem znajdujace się w piekarni różne przedmioty, ogień zniszczył, okna i futryny w suterynach i na parterze jak również sufity w dwóch stancjach piekarni ogorzały, dach który się zaczął palić, w części rozebrano. Dom ubezpieczony; straty właściciel domu oblicza na rs. 1,000, a właściciel cukierni na rs. 100; ogień jak wnosić należy wynikł w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z czeladzi piekarskich, o czem policja prowadzi śledztwo.

---

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie*: pozostawało chorych do dnia 5 (17) października 19, w ciągu upłynionych 2 dni od dnia 5 (17) do 7 (19) października zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 3, zmarło 1; zatem na 7 (19) października pozostało chorych 16.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4185, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2506, dzieci 348; umarło 1663, dzieci 419.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, z 23 września r. b., zatwierdzony został zwyczajny profesor Cesarskiego **St. Petersburgskiego uniwersytetu** radca tajny Riedkin, **rektorem** tegoż uniwersytetu, od 19 września, z pozostawieniem członkiem Rady Departamentu Dóbr Koronnych. (*Gon. Urzęd.*)

---

* **W gubernji Wiackiej** od 15-go czerwca do 15-go września wydano 134 uchwał o corocznych ofiarach kopiejkowych na korzyść **Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników.** Wszystkich włościan, uczestniczących w tych uchwałach, jest 201,303. (*Gon. Urzęd.*).

---

* **W Wiatce,** w sali miejscowej bibljoteki publicznej, od 15-go września otwartą została **czytelnia ludowa**. Czytanie jest bezpłatne. (*Gon. Urzęd.*).

---

* W mieście **Narowczacie,** gubernji penzeńskiej, 14 zeszłego sierpnia, przy miejscowej szkole parafjalnej, z funduszów ziemstwa narowczackiego, otwarte zostały **kursa dodatkowe dla nauki rzemiosła,** mianowicie robienia butów i trzewików. W dzień otwarcia przyjęto do kursów 30 uczniów. (*Gon. Urzęd.*).

---

* W widokach polepszenia niezadowalniającego stanu lokalów szpitalnych w miastach powiatowych gubernji estlandzkiej, uznano za niezbędne nabyć dla szpitalów w miastach powiatowych oddzielne domy, któreby można było w zupełności przygotować na lokale dla chorych.

Obecnie myśl ta już jest wprowadzoną w wykonanie **w m. Weissensteinie,** gdzie 10 września **otwarty został szpital** na 26 łóżek. Dom dla tego szpitala nabyty jest przez miasto.

W miastach Wesenburgu i Hapsalu przedsięwzięto środki dla otwarcia podobnych szpitalów. (*Gon. Urzęd.*).

---

* Na posiedzeniu **Tyraspolskiego Powiatowego Zebrania Ziemskiego**, 11-go września, Urząd Powiatowy wniósł przedstawienie o wyjednanie z gubernjalnego kapitału żywnościowego kredytu 20,000 rub. w celu kupna zboża, dla rozdania takowego sposobem wsparcia włościanom na żywność i obsiew pól. Przedstawienie to zostało przyjęte przez Zebranie z dodatkiem, że kredyt żądany może się okazać niedostatecznym, gdyż wiadomości, zebrane przez Urząd o będących w niedostatku włościanach, mogą być niedokładnemi; dla tego może się okazać potrzeba kredytu dodatkowego. (*Gon. Urzęd.*).

---

* W „*Listku* dla odwiedzających kaukazkie wody mineralne" piszą, że **liczba przyjezdnych w ukończonym sezonie w Piatigorsku doszła** do 1,289. W 1871 roku, w *Listku* wykazano ich 1,103; w 1872 — 911. Jest to zjawisko tem milsze, że wiedeńska wystawa wszech-

świata ściągała wiele osób zagranicę, a w samej Rosji wiele zakładów wód mineralnych, podało o sobie ogłoszenia i wabiło do siebie publiczność. Na nieszczęście, pogoda ubiegłego lata nie odpowiedziała ani życzeniom lekarzy, ani nadziejom chorych. Liczba dni dżdżystych w Piatigorsku w ciągu czterech miesięcy była 42 (trzecia część). Nawet w Kisłowodzku, zwykle przyciągającym kończącą leczenie publiczność przez swój jednostajny prześliczny klimat, w roku bieżącym było przez ten czas burzliwie, nader wilgotno i chłodno. Ze sprawozdań lekarzy okazuje się, że pod względem leczenia chorych, ubiegły sezon można uważać za zadowalniający. (*Birża*).

—

* **Z guberni Kazańskiej. W powiecie Czistopolskim**, włościanie 1 rewiru pokojowego, włości Bogorodzkiej, **w widoku powściągnięcia rozwiniętego pijaństwa** i nie mając możności powstrzymania sprzedaży wódki we wsiach, gdyż zakłady szynkowe otwarte są na gruntach, nie należących do gmin wiejskich, postanowili uchwałę: włościan włości bogorodzkiej, dostrzeżonych w stanie nietrzeźwym, brać do czasu wytrzeźwienia pod areszt, a następnie ściągać karę pieniężną w wysokości trzech rubli z każdego, na korzyść funduszów pokojowych włości.

Za takim przykładem poszło jeszcze 6 gmin wiejskich, które postanowiły przez uchwałę: od d. 1 stycznia 1874 r. nikomu nie pozwalać w ich wsiach otwierania szynków i traktjerni.

Oprócz tego włościanie 4-ch wsi, w widokach polepszenia gospodarstwa wiejskiego, postanowili: w przyszłym 1874 r. zaprowadzić obowiązkowe mierzwienie odłogów, z tym warunkiem, że jeśli kto nie nawiezie gruntu z powodu niedbalstwa lub lenistwa, od tego ma być ściąganą wartość umierzwiania gruntu i za te pieniądze ma być nawieziony jego dział sposobem najmu. Kto zaś z włościan nie nawiezie gruntu z powodu choroby lub dla braku konia roboczego, wtedy działy takich włościan powinny być nawiezione przez gminę, podług zarządzenia starosty wiejskiego.

Zebranie włościowe Staro-Szeszminskie, uchwałą wydaną 29-go sierpnia, postanowiło starać się u Czistopolskiego Zebrania Ziemskiego o otwarcie w osadzie podmiejskiej Staro-Szemszinsku szpitala ziemskiego, dla czego bezpłatnie zaproponowało lokal przy zarządzie włościowym, składający się z dwóch dość dogodnych izb z kuchnią. (*Gon. Urzęd.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* P. E. Hervé ogłasza w następujący sposób, na czele swego organu *Journal de Paris*, rezultat osiągnięty z widzenia się w Salzburgu: „Spełnił się wielki wypadek. Podczas widzenia się, jakie miało miejsce w dniu 14 tego miesiąca w Salzburgu, hr. Chambord i delegowani rozmaitych odcieni większości parlamentarnej, zgodzili się wreszcie na warunki, pod jakiemi nastąpi przywrócenie monarchji. Dostojny naczelnik domu Burbonów, ten który za dni kilka już będzie królem, dał pełne i kompletne zadośćuczynienie potrzebom i wymaganiom nowoczesnej Francji. W kwestji chorągwi, tak samo jak w kwestji konstytucji, jak niemniej i w kwestjach dotyczących swobód obywatelskich, politycznych i religijnych, naród otrzyma wszystko, chociaż król nie robi żadnego poświęcenia — to jest chcę powiedzieć, że nie poświęca on nic ani ze swojej godności osobistej, ani z przywilejów królewskich. Winszujemy sobie, że tak się stało, albowiem jeżeli nie chcemy, ażeby naród był zniewolniczony, to nie pragniemy również poniżenia króla. Henryk V (niech nam wolno będzie nazywać go odtąd tem imieniem, które będzie nosił w historji), okazał się godnym spadkobiercą tego rodu królów, tak głęboko politycznego, któremu Francja swoją niepodległość, jedność i wielkość zawdzięcza. Widzenie się w Frohsdorff sprawiło pojednanie w łonie rodziny Burbonów; widzenie się w Salzburgu dokonało pojednania domu Burbonów z Francją. Widzenie się w Frohsdorff odrodziło na nowo rodzinę królewską; zaś widzenie się w Salzburgu odrodziło monarchję."

* *Soir*, który usiłuje zawsze uchodzić za dziennik najlepiej powiadomiony, ogłasza następujące szczegóły, za które należy mu pozostawić całą odpowiedzialność: „Podają nam o układach prowadzonych w tej chwili w Salzbrun szczegóły bardzo delikatne i bardzo ścisłe, które uważamy za prawdziwe zupełnie i które komunikujemy czytelnikom naszym: *Hrabia Chambord, niewzruszony w swoich zasadach, upiera się przy tem, ażeby zgromadzenie ofiarowało mu monarchję, bez żadnych warunków.* Delegowani zgromadzenia nie chcą się wyrzec praw i przywilejów przysługujących izbie i żądają ażeby ona sama tylko ułożyła dla nowej monarchji konstytucję, w której jeden artykuł załatwi kwestję chorągwi. W obec takich dwóch postanowień stanowczych, jakim sposobem można obejść trudności? Jeden z deputowanych prawicy, świeżo wysłany do Salzburga, zdołał pogodzić obiedwie strony: Do hrabiego Chambord tak się odezwał: „Książę pragniesz pozostać wiernym dla swoich zasad, dla słów wyrzeczonych dawniej i dla pism swoich dawniejszych i w skutek tego domagasz się, ażeby królestwo zostało ci oddane bezwarunkowo— my zaś, jako przedstawiciele narodu francuzkiego, nie chcemy wprawdzie zmniejszyć w niczem uroku królewskiego, lecz nie możemy wyrzec się nowożytnych praw kraju. Owoż jakim sposobem wszystkie przeszkody usuniętemi być mogą: Zgromadzenie ogłaszając monarchję, nie doda żadnego ograniczenia, żadnego zastrzeżenia przy wyrazie *monarchji*. Tym sposobem korona zostanie wam, mości książę, ofiarowana bez żadnych warunków i będzie przyjęta przez waszą książęcą mość bez potrzeby uczynienia najmniejszego ustępstwa z waszych zasad. Urok więc króla pozostanie nietknięty. Lecz zaraz potem, na podziękowanie krajowi i dla dania mu zadość uczynienia, do którego ma prawo, król przyjmując koronę, upoważni izbę do ułożenia konstytucji na nowych podstawach, regulujących stosunki pomiędzy Francją a królem." Utrzymują że hrabia Chambord przystał na taką kombinację i że zawiadomienie w podobnym duchu przesłane zostanie na zebranie prawicy, które odbędzie się 18 bieżącego miesiąca, to jest w przyszłą sobotę. Powyższe układy prowadzone były przez pp. Lucjana Brun i Chesnelong'a."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Trianon, 17 października.* (Proces Bazaine'a). Prezes sądu wojennego stwierdza, iż marszałek Bazaine wysłał depesze do rządu obrony narodowej tylko 15 września i 21 października. Bazaine przeczy jakoby otrzymał jakąkolwiek wiadomość od pomienionego rządu. Wspomina on o bitwach w wrześniu i październiku dla udowodnienia, iż nie istniała żadna konwencja z Prusami, która miała zapobiedz walce po wyjeździe jenerała Bourbaki. Objaśnia on rozmaite przyczyny, między innemi znaczną liczbę ranionych, przeszkadzających mu w stoczeniu większej bitwy, celem poparcia tem układów w Ferrières. Prezes stawia marszałkowi szczegółowe pytania co do jego propozycji kapitulowania z honorami wojskowemi. Bazaine oświadcza, iż w bezprzykładnem jego położeniu ustały wszelkie bezwarunkowe obowiązki w obec rządu rewolucyjnego; stał on się własnym rządem, gdyż nic więcej nie istniało. Tym sposobem — zapytał książę Aumule — Francja nie istniała już? Na dalsze natarczywe pytania Bazaine odpowiedział, iż przy pierwszych układach chciał podejść nieprzyjaciela. Książę Aumale powiada, iż propozycja Bazaine'a co do przywrócenia spokojności wewnątrz, znaczyła to samo, co wojna domowa. Bazaine zapewnia, iż myśl jego była źle tłumaczoną. Posiedzenie zostaje zawieszonem wśród wielkiego wzburzenia. Podczas drugiej części posiedzenia sądu, przedmiotem badania były prowadzone za pośrednictwem jenerała Boyera układy i prezes sądu postawił następujące pytanie: „Czy mniemasz pan, iż w konstytucji, której pozostałeś wiernym, istnieje artykuł, upoważniający pana do prowadzenia układów z nieprzyjacielem?" Bazaine odpowiada przecząco i oświadcza, iż stawiał opór do ostatniego kawałka chleba.

* *Trianon, 18 października.* Badanie skończyło się o godzinie 3-ej po południu. Objaśnienia Bazaine'a co do nie zniszczenia zapasów wojennych i sztandarów sprawiają przykre wrażenie. Odczyt napisanych przez cesarza Napoleona do marszałka dwóch listów, w których wyraża mu swe zaufanie, sprawił również wielkie wrażenie.

* *Drezno, 18 października.* Podług otrzymanych z Pilnitz wiadomości, stan zdrowia króla nie polepszył się do południa. Osłabienie trwa ciągle. Książę następca tronu saskiego udał się przed południem do Pilnitz.

* *Wiedeń, 18 października.* Cesarz niemiecki zwiedził dziś, w towarzystwie cesarza Franciszka-Józefa, powszechną wystawę przemysłową i powitanym był u głównego wejścia przez wielkiego mistrza dworu, księcia Hohenlohe i jeneralnego dyrektora, bar. Schwarza. Liczna publiczność witała monarchów pełnemi radości okrzykami, które powtórzyły się przy wejściu do rotundy. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur austrjacki. Oglądano oddziały austrjacki, węgierski, ruski, turecki i duński. O godzinie 1-ej podanem było śniadanie w pawilonie cesarskim.

* *Kopenhaga, 18 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu Folkethingu, prezes rady ministerjalnej, hr. Holstein v. Holsteinborg odczytał otwarty list królewski następującej treści: Ponieważ odrzucenie drugiego odczytu prawa finansowego uniemożebnia wspólne działanie rządu z Folkethingiem, przeto ten ostatni zostaje rozwiązanym. Jednocześnie wydanem jest rozporządzenie dla odbycia nowych wyborów d. 14 listopada. W końcu wydano okrzyki na cześć króla i praw zasadniczych.

* Oddawna oczekiwany **olbrzymi brylant z Przylądka Dobrej Nadziei** przybył nareszcie na wystawę wiedeńską. Ten rzadki i cenny gość, nie zajął miejsca w oddziale kolonji tegoż przylądka, lecz razem z wielu innemi drogiemi kamieniami ulokował się u pp. Kobek i Aegidi w galerji gmachu wystawy wiedeńskiej; tu spoczywa on na czarnej aksamitnej poduszce, w sąsiedztwie nieporównanych pereł z Ceylon i dziesięciokaratowego rubinu z Birma, mającego reprezentować wartość 20,000 guldenów. Ten „Stewart-Dyament", jak go powszechnie nazywają, którego wartość oceniają na 375,000 guldenów waluty austrjackiej, jest to pięknie wykształcóny kryształ w naturalnej formie, ważący w stanie nieobrobionym, w jakim obecnie się znajduje, 288 3/8 karata, a tem samem jest największym z znalezionych dotąd w południowej Afryce, i w ogólności czwarty z rzędu ze znanych dotychczas co do wielkości. Jedynie nieznaczna rysa i kilka znajdujących się u wierzchu czarnych plam, zmniejszają nieco wartość kamienia; pomimo to jednak jest on takiej wielkości, że z czystej części takowego można otrzymać brylant, który o połowę przewyższy sławny Kohinoor (106 1/6 karata). Brylant z Przylądka Dobra Nadziei, jak wszystkie ztamtąd pochodzące, jest koloru jasno-żółtego.

—

* **Znalezienie się policji** waszyngtońskiej **przy pożarze** wynikłym w Baltimore, było arcydziełem szybkości. Odległość z Waszyngtonu do Baltimore wynosi 40 mil. Pociąg wiozący sikawki parowe odbył tę drogę w 35 minutach. W niespełna 18 minut od chwili kiedy dano o tem znać w Waszyngtonie, sikawki znajdowały się na platformie drogi żelaznej i po upływie 70 minut zajęte już były gaszeniem pożaru.

—

* **Polewanie ulic w Londynie** kosztuje rocznie 135,000 funtów szterl. (przeszło 700,000 rubli) i zatrudnia 1,500 ludzi i tyleż koni.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

BILANS
Banku Handlowego w Warszawie
po dzień 18 (30) Września 1873 r. wł.

Nr. bieżący	TYTUŁ RACHUNKU	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski		Ogółem	
	STAN CZYNNY.						
1	Gotowizna w kassie	243,512	84½	144,817	19	388,330	03½
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	262,839	44	3,373,100	—	3,635,939	44
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	218,530	37	—	—	218,530	37
4	Skupione weksle w walucie krajowej	3,354,396	48½	3,594,525	21	6,948,921	69½
5	,, ,, zagranicznej	153,968	53½	589,065	99	743,034	52½
6	Weksle do zainkassowania	242,178	84	24,925	28	267,104	12
7	Pożyczki bezterm. na zastaw Pap. Publ. (on call.)	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd poręcz. i List. Zast.	12,490	—	344,986	63	357,476	63
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	22,172	50	580,970	45	603,142	95
8	Pożyczki terminowe na zastaw Papierów Publ.	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd poręcz. i List. Zast.	513,949	—	589,808	—	1,103,757	—
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	439,092	—	1,164,566	51	1,603,658	51
9	Otwarte kredyta na zastaw Pap. Publ.	—	—	—	—	—	—
	a) Pap. Publ. przez Rząd poręcz. i List. Zast.	290,455	38½	—	—	290,455	38½
	b) Pap. Publ. przez Rząd nieporęczonych	82,149	11	—	—	82,149	11
10	Pożyczki na zastaw towarów	56,760	—	—	—	56,760	—
11	Skupione Papiery Publiczne wylosowane i kupony	1,180	25	42,247	66	43,427	91
12	Pap. Publ. Własne przez Rząd poręcz. i Listy Zast.	725,753	57	19,689	48	745,443	05
13	Bank Handl. w Warsz. Oddział St. Petersburgski	2,500,000	—	—	—	2,500,000	—
14	Korespondenci	4,381,258	47	2,341,034	28	6,722,292	75
15	Zaliczenia na towary w komis.	2,018,272	32	—	—	2,018,272	32
16	Zaliczenia rozmaite	186,192	68	1,581,568	30	1,767,760	98
17	Koszta Handlowe	50,279	26½	63,777	84	114,057	10½
18	,, Organizacji	7,128	90	242	40	7,371	30
19	Ruchomości	6,164	32	9,397	56	15,561	88
20	Rachunek Nieruchomości	26,764	57½	—	—	26,764	57½
21	Procenta opłacone przez Bank	120,173	84	38,733	50	158,907	34
		15,915,662	70	14,503,456	28	30,419,118	98
	STAN BIERNY.						
1	Kapitał Zakładowy I, II i III Emisji rs. 3,000,000; Wniosek na poczet IV Emisji ,, 2,400,000	5,400,000	—	—	—	5,400,000	—
2	Fundusz rezerwowy	268,271	46	—	—	268,271	46
3	Bank Handlowy w Warszawie	—	—	2,500,000	—	2,500,000	—
4	Wkłady na rachunek przekazowy: Za okazaniem w Warszawie rs. 530,430 k. 60½; ,, ,, w Petersburgu ,, 5,368,563 ,, 40; ,, 7 dni wyp. w Warszawie ,, 3,936,859 ,, 02½	4,467,289	63½	5,368,563	40	9,835,853	03
5	Kapitały na lokacji	2,909,326	11½	1,364,225	—	4,273,551	11½
6	Korespondenci	1,651,115	43½	4,450,733	15	6,101,848	58½
7	Towary w komis.	742,077	68½	35,100	91	777,178	59½
8	Dywidenda nie podniesiona za r. 1872	1,534	—	—	—	1,534	—
9	Rozmaici	198,069	15	412,290	92	610,360	07
10	Procenta, Prowizja i Komis	277,979	22½	372,542	90	650,522	12½
		15,915,662	70	14,503,456	28	30,419,118	98
	Depozyta do przechowania (6135)	5,065,516	50	9,307,009	99	14,372,526	49

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie, w dniu 15 (27) października r. b. o godzinie 10 przed południem, losowanie zaś obligacji serji I, II, III, IV tegoż towarzystwa w temże samem miejscu, w dniu 16 (28) października r. b. o godzinie 11 przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcji i obligacji ogłoszonym będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji niemniej wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1873, spłata zaś wylosowanych obligacji dopełnioną będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od dnia 2 stycznia 1874 r. n. s.

Warszawa d. 5 (17) października 1873 r. (6,133)

—

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadości pp. akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie, w sali posiedzeń na stacji Warszawa, w dniu 16 (28) października r. b. o godzinie 10 przed południem.

Lista numerów wylosowanych akcji ogłoszoną będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji i wydawanie w ich miejsce akcji pożytkowych dopełnianą będzie jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od 2 stycznia 1874 r. n. s.

Warszawa d. 5 (17) października 1873 r. (6,134)

Warszawa dnia 9 (21) października.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSIKCH.—We czwartek,—*w teatrze wielkim:* opera **Norma,** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Za i przeciw, Zemsta za mur graniczny,** w piątek,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Hamlet,** w sobotę,—*w teatrze wielkim:* opera 1-y raz, **Duch wojewody,** —*w teatrze rozmaitości:* komedje: 1-szy raz, **Zięć pułkownika, Wiosna, Cicha woda brzegi rwie,** w niedzielę,—*w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna,** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Zięć pułkownika, Hans Jurga, Za pozwoleniem łaskawa pani!**

WIELKI TEATR.— *Dziś,* we wtorek, opera w 4-ch aktach, **Ernani.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro,* we środę, krotochwila **Skarbonka,**—(po cenach teatru rozmaitości).— *Wczoraj,* było osób 569.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* we wtorek, komedja w 1 akcie, **Wiosna,**—komedja w 2-ch aktach, **Majster i czeladnik.** Początek o godzinie 7 i pół.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie,* **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 32, umarło 9, pozostało 1581 (mężczyzn 772, kobiet 809), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 138, kobiet 124.

Wyjechali: —Jenerał-adjutant książę *Barjatyński,* St. Petersburga;—jenerał-lejtnant *Lehman,* i jenerał-majorowie: *Gubski,* do Moskwy, *Kurzakow,* do Siedlec, i *Oktawjusz,* do St. Petersburga;— rzeczywisty radca stanu *Komar,* do Wilna.

Cena okowity dnia 8 (20) października.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.48,7—6.51,8.	2.11—2.12.
Pojedyncza szynkarska		2.14—2.16.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 (21) Października 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	32½	110	2½
,,	,, ,,	8 d.	110	25	109	95
Gdańsk	,, ,,	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	38	7	36
,,		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	20	87	90
,,		,,	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	12½	96	67½
,,	à vista		98	10	97	65
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
,,	,, ,,	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	,, ,,	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	142	—	141	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	-	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	72	50	--	—
Akcje ,, ,, po 500 rs.	—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	—	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	104	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	125	—	124	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	93	20	92	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	92	95	92	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	89	—	88	70
,, ,, ,, II Serja	88	—	87	70
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	78	75	78	45
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	97	50	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
,, Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	158	50	—	—
,, ,, ,, ditto ostęplowana	—	—	—	—
,, ,, ,, 1866 rs. 100	155	—	—	—
,, ,, ,, ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 32 2/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 65 5/18.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 27 7/9.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 34 13/18.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 55 5/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5700. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r., dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensylji przy szlachtuzach miejskich potrzebnych, od wynagrodzenia na rs. 1353 k. 81½, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pół, rocznie ustaustanowionego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o tatakowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się w ciągu lat trzech t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. dostawy nowych i konserwacji w użyciu będących utensylji przy Szlachtuzach miejskich potrzebnych i od wynagrodzenia na rs 1353 kop. 81½ wyraźnie rubli tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pół rocznie ustanowionego i odstępuję procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem nia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5859. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 18 (30) Października r. b. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja publiczna (in plus) na sprzedaż posesji miejskiej na Pradze pod Nr. 415g i 434 położonej, rozległości łokci kw. 10,009 1/8 wraz z zabudowaniami na niej znajdującemi się.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od ustanowionej ceny jednego łokcia kw. po rs 1 kop. 20 i za zabudowania od rs. 1996 kop. 43.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się niżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednego łokcia kw. i sumę za zabudowania.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70, jak również składający deklarację dołączyć kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i plan sytuacyjny są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia.... składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się nabyć posesję miejską na Pradze pod Nr. 415g Nr. 434 położoną mającą rozległości 177, 94 saż: kub. czyli kw. łokci 10,009 1/8, ofiarując za łokieć kw. po rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 1400 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia .... Mca.... i roku.

(podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 22 Września (4 Paźd.) 1873 r.

N. D. 6170. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Franciszka Karwowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 2782b zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. liczącym się i kosztów od Walentego i Leokadji z Dobrowolskich małżonków Wolskich właścicieli dóbr ziemskich Dmosin z przyległościami w okręgu Brzezińskim gubernji Petrokowskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałych protokułem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 7 (19) Stycznia 1870 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Dmosin, w okręgu i powiecie Brzezińskim gubernji dawniej Warszawskiej obecnie Petrokowskiej. w gminie własnej Dmosiny parafji Dmosin pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie a kasą okręgową w Łodzi położone, własną księgę hypoteczną mające z folwarku i wsi Dmosin oraz wsi Gozd. tudzież wedle wykazu hypotecznego z realności Hamernia i olearnia, które obecnie na domy mieszkalne są zamienione składający się, a wszystko w jednem kawale ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonym, oprócz drogi publicznej przez terytorjum dóbr przechodzącej, prawem własności do współegzekwowanych dłużników Walentego i Leokadji z Dobrowolskich małżonków Wolskich należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Mikołaja Wolskiego na lat sześć, poczynając od dnia 1 Lipca 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. za cenę roczną rs. 3,000 za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie dnia 19 (31) Lipca 1869 r. sporządzonym wypuszczone. Stosownie zaś do protokółu Andrzeja Białeckiego Komornika w Łowiczu zamieszkałego w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku na żądanie Józefy-Tekli-Aleksandry trzech imion Wilkęskiej panny doletniej w Łowiczu zamieszkałej sporządzonego, zajmuje się dobra na satysfakcję sumy rs. 6,000, procentu i kosztów; zajęte zostały na trzyletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. i termin do licytacji oznaczony został na dzień 1 (13) Maja 1870 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji Feliksa Pulińskiego Rejenta w Brzezinach.

Zajmują przybliżonej rozległości około włók miary nowopolskiej 47, w tej przestrzeni mieści się lasu iglastego około włók 5 który sprzedany został właścicielowi sąsiedniej Hamerni Stępkowskiemu.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania.

1. Dom mieszkalny (dwór) z bali w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym o 3 kominach murowanych drewnianych wspartym z piwnicami sklepionemi,
2. Chałupa z bali w słupy zbudowana, pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym.
3. Kloaka z desek gontami kryta o jednem sedesie.
4. Gorzelnia murowana pod dachem gontem krytym o dwóch kominach murowanych z kompletnym aparatem „Pistorjusza" który ma być własnością Marcina Wojciechowskiego,
5. Chlewy z bali w słupy zbudowane, gontami kryte.
6. Budynek z bali w słupy zbudowany pod dachem gontami krytym.
7. Studnia przy gorzelni balami cembrowana z pompą.
8. Most drewniany na rzece Rawce.
9, Domek drewniany z bali w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym z jednym kominem murowanym.
10. Obora z bali w węgieł zbudowana gontami kryta,
11. Dzwonek na słupku drewnianym.
12. Owczarnia murowana słomą kryta.
13, Śpichrz z bali w węgieł zbudowany słomą kryty z okapami z gont.
14. Stodoła o dwóch klepiskach z bali w słupy zbudowana słomą kryta.
15. Obora i stajnia murowana słomą kryta.
16. Młyn wodny o trzech gankach z bali w węgieł zbudowany przy którym sluzy drewniane i przybudowanie z bali w węgieł służące na mieszkanie dla młynarza, gontami kryte o jednym kominie murowanym do tego przybudowany jest kurnik z desek gontami kryty.
17. Zabudowanie z bali w słupy zbudowane gontem kryte.
18. Chlewek z bali w słupy zbudowany, trzciną kryty.
19. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
20, Chałupa w pruski mur postawiona, o jednym kominie murowanym słomą kryta.
21. Suszarnia z bali w słupy zbudowana dranicami kryta.
22. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
23. Chlew z bali w słupy zbudowany słomą kryty.
24. Chałupa z bali w węgieł zbudowana, słomą kryta o jednym kominie murowanym.
25. Obórka z bali w słupy zbudowana słomą kryta.
26. Chałupa z bali w węgieł zbudowana, słomą kryta o jednym kominie murowanym.
27. Dom z bali w węgieł zbudowany, słomą kryty, o dwóch kominach murowanych.
28. Karczma z bali w węgieł zbudowana, gontem kryta, o dwóch kominach murowanych.
29. Parsk w ziemi urządzony.
30. Kuźnia z bali w słupy zbudowana, dranicami kryta, o jednym kominie murowanym.

Z inwentarza żywego znajduje się tylko koni fornalskich sztuk 22.

Martwy zaś jest taki:

1. Młockarnia fabryki Ewansa z manežem na zewnątrz stodoły urządzonym.
2. Sieczkarnia tejże fabryki.
3. Wozów na żelaznych i drewnianych osiach 8.
4. Pługów 10.
5. Bron drewnianych 20.
6. Radeł dwa.

Gotowe dochody są takie.

a) Karol Malczewski z propinacji płaci rocznie rs. 400.
b) Słowiński Józef z młyna rs. 450.
c) Wojciechowski Marcin z gorzelni rs. 60.

Wysiew roczny jest następujący: pszenicy korcy 90, żyta 260, owsa 200, jęczmienia 60, grochu 30, kartofli 500, buraków sadzi się około mórg 40.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod № 549a. zamieszkałego, zaś zbior objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Ignacemu Grabowiczowi Wójtowi gminy Dmosin, we wsi Dmosin powiecie Brzezińskim urzędującemu na ręce własne, w obecności Ignacego Offenberga Pisarza tejże gminy.
2. Wiktorowi Ślosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Stycznia 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Dmosin w Warszawie d. 7 (19) Stycznia 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 posiedzenia swe odbywającego o godz. 10 z rana, w Wydziale I d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Juljan Czajkowski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży z d. 31 Marca (12 Kwietnia), 14 (26) Kwietnia i 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim dniu wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Dmosin na d. 29 Maja (10 Czerwca) 1870 r. oznaczył w którym przygotowawcze przysądzenie odbyło się i dobra Dmosin tymczasowo Adwokatowi Czajkowskiemu za sumę rs. 7,500 przysądzone zostały. Po prawomocnem rozsądzeniu wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 17 (29) i 18 (30) Marca 1871 r., sporów przeciwko postępowaniu poprzedzającemu przygotowawcze przysądzenie, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem illacyjnym w d. 16 (28) Czerwca 1870 r., termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanych dóbr na d. 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r. wyznaczył który spełzł bez skutku, z powodu sporów o taksę. Gdy wszakże spór ten rozsądzony został wyrokiem Sądu Apelacyjnego jeszcze z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1871 r. a mimo to ekstrahent dalszego popierania sprzedaży zaniechał, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z d. 6 (18) Grudnia 1871 r. wierzycielkę Paulinę z Augstejnów Rościszewską Stanisława Rościszewskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie małżonkę razem z nim w Warszawie pod № 393 zamieszkałą, do takowego podstawił, a następnie wyrokiem z ilacji Pauliny Rościszewskiej w d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1872 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr w d. 8 (20) Marca 1872 r. godz. 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 a licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 23,916 k. 40 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Sprzedażą imieniem Pauliny Rościszewskiej dyrygować będzie Teodor Pościszewski Obrońca b. Rady Stanu Adwokat w Warszawie pod № 608 zamieszkały, u którego taż Paulina Rościszewska zamieszkanie prawne sobie obrała.

Na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 2,000.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1872 r.

R. Linowski.

Gdy ani ten termin ani naznaczony w d. 4 Lipca 1872 r. nie przyszedł do skutku i Rościszewska subhastacji zaniechała, przeto podstawił się do dalszego popierania subhastacji Teodor Pełka i termin wyznaczył na d. 11 (23) Września 1872 r. lecz i gdy ten termin nie odbył podstawił się Kazimierz Filipowski lecz i ten subhastacji zaniechał przeto w jego miejsce podstawiła się Julja Toporska i termin do ostatecznego przysądzenia był wyznaczony na dzień 8 (20) Stycznia 1873 r. Termin ten jednak znów nie przyszedł do skutku i dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu wydanym do dalszego popierania subhastacji dóbr Dmosin podstawił Annę Chmielewską w Warszawie pod № 1292 zamieszkałą i termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na d. 1 (13) Marca 1873 r. wyznaczył. Następnie do sprawy tej przyłączył się Jan Wilkęski i dla tego obecnie subhastacja dóbr Dmosin popieraną jest na żądanie Anny Chmielewskiej w poszukiwaniu sumy rs. 2,157 kop. 69 z procentem zaległym oraz na żądanie Jana Wilkęskiego urzędnika w Warszawie pod № 1429 zamieszkałego w poszukiwaniu sumy rs. 588 z procentem i kosztami, obaj ekstrahenci zamieszkanie prawne obrane mają u Ignacego Piędzickiego Patrona w Warszawie pod № 556 zamieszkałego.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron pod № 556 zamieszkały u którego zbiór objaśnień i warunki licytacyjne mogą być przejrzane.

W terminie więc powyższym w d. 1 (13) Marca 1873 r. o godz. 10 rano i za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, licytacja dóbr Dmosin odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 w Wydziale I i zacznie się od sumy rs. 23,916 k. 40 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium wymagane jest w sumie rs. 2,000.

Warszawa d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1873 r.

R. Linowski.

Po spełzłym powyższym terminie subrogowali się kolejno do popierania subhastacji dóbr Dmosin Jan Wilkęski, Dominik Ay, Teodor Pełka, i Tekla Bukowska, lecz gdy ta ostatnia terminu ostatecznego przysądzenia na d. 4 (16) Września 1873 r. wyznaczonego nieodbyła przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokami jednym z d. 5 (17) Września 1873 r. drugim z d. 1 (13) Października do dalszego popierania subhastacji dóbr Dmosin w miejsce Bukowskiej podstawił Annę Chmielewską i Jana Wilkęskiego wierzycieli hypotecznych i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 13 (25) Listopada 1873 r. Obecnie zatem subhastacja dóbr Dmosin popieraną jest na żądanie Anny Chmielewskiej panny z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod № 1292 zamieszkałej w poszukiwaniu sumy rs. 1,800 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1873 r. oraz na żądanie Jana Wilkęskiego Urzędnika w Warszawie pod № 1429 zamieszkałego w poszukiwaniu sumy rs. 588 z procentem od d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1873 r. obojga wierzycieli hypotecznych zamieszkanie prawne u Ignacego Piędzickiego Patrona pod № 556 w Warszawie obrane mających.

Licytacja odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 w d. 13 (25) Listopada 1873 r. o godz. 10 rano i zacznie się od sumy rs. 23,916 k. 10 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium wymagane jest rs. 2,000.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału oraz w Kancelarji Ignacego Piędzickiego Patrona pod № 556 w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Października 1873 r,

R. Linowski.

N. D. 6163. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie sukcesorów jakoto:

1. Idy z Petzoldów Szulc Edwarda Szulc piwowara żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Szulc, we wsi Jaworniku, powiecie Bendińskim.

2. Berty z Petzoldów Edmunda Knotke fabrykanta sukna żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Knotke w mieście Tomaszowie. okręgu Brzezińskim zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471f zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum: dla Idy z Petzoldów Szulc Edwarda Szulc żony rs. 3085 kop. 5 z procentem 5% od d. 5 Lutego n. s. 1865 liczącym się z możnością potrącenia rs. 1411 kop. 33 i dla Berty Knotke Edmunda Knotke żony rs. 3085 z procentem po 5% od d. 5 Lutego n. s. 1865 r. liczącym się z możnością potrącenia kwoty rs. 1265 kop. 5 tudzież kosztów od Wilchelma Petzold właściciela osady fabrycznej Niebrów w powiecie Brzezińskim położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na d. 1 (13) Sierpnia 1872 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

Osada fabryczna sukna Niebrów w parafji Ewangielickiej Tomaszów, gminie Łazieka, w powiecie Brezińskim, gubernji Warszawskiej dawniej a obecnie Petrokowskiej, na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie czynszu do dominium dóbr Tomaszów rs. 248 kop. 58½, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie położona, poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznie obciążona, prawem wieczystej dzierżawy do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Petzold należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około morgów 30 prętów 100 miary nowopolskiej mieć mogąca, na której stoją następujące:

Zabudowania.

1. Dom mieszkalny parterowy z facjatą murowany, z piwnicą sklepioną dachówką kryty, o jednym kominie murowanym.
2. Dom parterowy, z drzewa w węgieł postawiony, gontem kryty o jednym kominie murowanym mieszczący w sobie prasę do sukna.
3. Suszarnia sukna murowana z cegły i kamienia parterowa dachówką karpiówką kryta o jednym kominie murowanym.
4. Ogródek kwiatowy i winogronowy ogrodzony od frontu parkanem murowanym a od tyłu drewnianym, w którym jest altana drewniana deskami kryta.
5. Młyn wodny z drzewa, gontami kryty, o jednym kominie murowanym i jednem kole z mechaniką kompletną, drugie koło zepsute, przy nim przybudowana stajnia z drzewa, gontami kryta.
6. Obora z drzewa, gontami kryta.
7. Szopa z drzewa deskami kryta.
8. Chlewy z drzewa deskami kryte.
9. Chlewik z drzewa deskami kryty.
10. Parkan frontowy z desek.
11. Gołębnik z drzewa na polu, deskami kryty.
12. Kloaka z drzewa gontami kryta o dwóch sedesach.
13. Ratszul drewniany do robienia kół wodnych.
14. Ogród owocowy mieszczący drzew sztuk 10.
15. Ogród owocowy bez ogrodzenia mieszczący drzew wiśniowych sztuk 100 i jabłonki dwie.
16. Studnia drzewem cembrowana.
17. Most z drzewa z barjerami.
18. Folusz z podstrzygalnią z facjatami murowany z cegły i kamienia, gontami kryty o jednym kominie murowanym.
19. Zabudowanie z drzewa w węgieł gontami kryte obejmujące parnie do kół.
20. Obórka z drzewa w słupy deskami kryta.
21. Chlewik z drzewa deskami kryty.
22. Kloaka z drzewa gontami kryta o dwóch sedesach.
23. Dekatuza i suszarnia Szyszek murowana z cegły dachówką kryta o jednem kominie murowanym.
24. Chlewek z drzewa, chróstem nakryty.
25. Ram drewnianych do rozwieszania sukna 3.
26. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamienia w węgieł postawiona, gontem kryta o jednem klepisku.
27. Szopa z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamienia rogowizną kryta, staw zarybiony.

Oprócz tego w zajmowanej osadzie znajdują się różne sprzęty do fabrykacji sukna służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Andrzeja Wolf Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471f w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Wiktorowi Slosarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinach w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.
2. Janowi Wiklewiczowi Wójtowi gminy Łaziska w osadzie Ujazd urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Września 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej osady w Warszawie d. 12 (24) Września 1872 roku zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, dnia 13 (25) Listopada 1872 roku.

Sprzedażą kierować będzie Andrzej Wolf Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1872 r.

Roman Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1872 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 13 (25) Listopada 1872 r., 27 Listopada (9 Grudnia) t. r. i 11 (23) Grudnia t. r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady fabrycznej Niebrów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 11 (23) Grudnia 1872 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 12 (24) Stycznia 1873 r. godz. 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń rzeczonego Trybunału w Wydziale I-ym w Warszawie pod L. 549. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 2,500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1872 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie, to jest w d. 12 (24) Stycznia 1873 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej osady fabrycznej Niebrów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 12 (24) Stycznia 1873 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tejże osady na dzień 16 (28) Kwietnia 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie posiedzenia odbywającego wyznaczył, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 14,460 jako dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykrytego rozpocznie się.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1873 r.

R. Linowski.

Ponieważ powyższy termin ostatecznego przysądzenia na d. 16 (28) Kwietnia 1873 r. nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 7 (19) Sierpnia z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 3 (15) Września 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs. 14,460 rozpocznie się.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1873 r.

w z. Grabiński Sekr. Trybunału.

Gdy i ten ostatni termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny wyrokiem w d. 6 (18) Września 1873 r. z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 26 Września (8 Października) 1873 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, w którym to terminie licytacja rzeczonej osady od poprzednio oznaczonej sumy rs. 14,460 rozpocznie się.

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.

R. Linowski.

Ponieważ i ten jeszcze termin ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 28 Września (10 Października) 1873 r. z Ilacji zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia osady fabrycznej Niebrów na d. 5 (17) Listopada 1873 r. godz. 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył, a zarazem szacunek tejże osady fabrycznej Niebrów o 1/4 część obniżył i od dwóch trzecich obniżonego szacunku to jest od sumy rs. 10845 sprzedaż postanowił, od tej więc sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się.

Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 6122. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Henryka Hausen, tudzież Józefa Fuchs handlujących w mieście Kaliszu zamieszkałych, i zamieszkanie prawne do obecnego przedmiotu u swego Obrońcy Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, tamże zamieszkałego subhastację dóbr Pawłówka prowadzącego obranem mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4773 k. 48 z procentem i kosztami od Ludwika Czerniak jako właściciela obdłużonych dóbr Pawłówek i tamże w okręgu Kaliskim zamieszkałego przypadającej; zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia, protokółem Andrzeja Lubinkowskiego Komornika przy Trybunale Kaliskim w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) rozpoczętym, a dnia 1 (13) Lipca 1871 r. ukończonym.

DOBRA ZIEMSKIE

Pawłówek. część I, z wsi i folwarku Pawłówek, oraz folwarku Czajków z przyległościami złożone, w powiecie i Okręgu Kaliskim położone, które graniczą na wschód słońca z dobrami Kokanin i Majków, na południe z dobrami Majków, na zachód z dobrami Pawłówek częścią II-ą i III-ą, na północ z dobrami Pietrów, Russów, Poklinków i Kokanin.

Budowle są tu następujące:

Dwór piętrowy z piwnicami masiv murowany z oranżerją, dachówką i blachą kryty, pokoi 11 obejmujący, przed dworem okólnik kląbowy, a za dworem ogród owocowy i warzywny, kurniki i chlewy o piętrze, fundamenta murowane pod zabudowania folwarczne, kloaki, karmniki dla trzody, dzwonek na słupie, obora z drzewa, owczarnia murowana, szopa do porządków, stodoła o dwóch klepiskach, stajnia i wozownia częścią z muru, a częścią z drzewa stawiane, dom czworaki i dwa domy dwojaki z drzewa w połowie uwłaszczone, koszary dla służby dworskiej o 10 stancjach z drzewa, chlewy o 10 przedziałach i kuźnia w strychulec, cegielnia z piecem i szopą.

Na folwarku Czajków:

Dom dwojaki w strychulec, owczarnia z surówki, stodoła o dwóch klepiskach, a druga o jednym klepisku, studnia ocembrowana.

Włościanie uwłaszczeni mają służebności hypotekowane. Obszerność gruntów folwarcznych klassy I-ej, II-ej i III-ej wynosi około włók 31, w których łąki jest około mórg 8 i pastwiska Niezwiady zwanego około mórg 42, dróg i nieużytków około mórg 15.

Inwentarz żywy i martwy zajęto jak protokół tegoż zajęcia obejmuje. Podatków z tych dóbr opłaca się corocznie po rs. 472 k. 66, które są w posiadaniu samego właściciela Ludwika Czerniak.

Szczegółowy opis dóbr powyższych obejmuje protokół zajęcia u popierającego sprzedaż Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu pozostający, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, tak u tegoż Patrona, jako też w kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być może.

Akt zajęcia wyż z daty powołany doręczonym został w kopjach Antoniemu Rychłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu, Aleksandrowi Radke Wójtowi gminy Tyniec w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia), a Ludwikowi Czerniak jako ustanowionemu dozorcy w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r.

Poczem akt rzeczony w d. 6 (18) Sierpnia r. b. do właściwej księgi wieczystej wniesiony, a pod dniem dzisiejszym w biórze Pisarza Trybunału zaregestrowanym został.

Sprzedaż dóbr tak zajętych odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu i tamże pierwsze ogłoszenie warunków tej sprzedaży nastąpi w d. 5 (17) Października 1871 r. po godz. 10 z rana.

Kalisz d. 19 (31) Sierpnia 1871 r.

Asesor Kolegialny, J. Migórski.

Po dopełnieniu trzech publikacji warunków sprzedaży a mianowicie w dniach 5 (17) 19 (31) Paźdz. tudzież 2 (14) Listopada 1871 r. wyrokiem Trybunału w tymże ostatnim dniu wydanym, termin do tymczasowego przysądzenia dóbr Pawłówka na d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1871 r. o godz. 10 z rana na audjencji Trybunału wyznaczonym zosteł. Wyrabiający sprzedaż za te dobra sumę rs. 10,000. Vadium w sumie rs. 1,500 ma być złożonem.

Wyrokiem Trybunału na dniu 30 Listop. (12 Grudnia) 1871 r wydanym po oddaleniu sporów dobra Pawłówek tymczasowie na własność Patrona Jabłońskiego za sumę rs. 10,000 zasądzono, a termin do ostatecznej sprzedaży na d. 14 (26) Stycznia 1872 r. o godz. 10 z rana przed Trybunałem tutejszym oznaczono, gdy przecież termin ten do skutku niedoszedł, a wyrokami Sądu Apelacyjnego w dniach 29 Stycznia (10 Lutego) i 9 (21) Marca 1871 r. zapadłemi, wszelkie spory oddalono, wyrokiem przeto Trybunału na d. 18 (30) Kwietnia t. r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Pawłówka na d. 23 Maja (4 Czerwca) 1871 r. godzinę 10 z rana oznaczonym został.

Gdy zaś i ten termin przeszkodzonym został a przeszkody te wyrokiem Trybunału na d. 11 (23) Maja 1872 r. tudzież wyrokami Sądu Apelacyjnego na dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1872 r. i Rządzącego Senatu na dniu 1 (13) Maja 1873 r. zapadłemi zostały. Wyrokiem przeto Trybunału na d. 1 (13) Czerwca r. b. wydanym termin do ostatecznego dóbr Pawłówka przysądzenia na d. 17 (29) Lipca r. b. o godz. 10-tej z rana, oznaczonym został.

A gdy i ten termin niedoszedł, po oddaleniu zatem ostatniego sporu wyrokiem Rządzącego Senatu na d. 5 (17) Września r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Pawłówka wyrokiem Trybunału na dniu 2 (14) Października r. b. wydanym na d. 13 (25) Listopada r. b. godz. 10 z rana na audjencji Trybunału jest oznaczonym. W tym więc dniu ta przedaż niezawodnie nastąpi. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 37,866 kop. 66 w gotowiźnie.

Kalisz d. 2 (14) Października 1873 r.

Pisarz Trybunału, Skoczyński.

N. D. 6196.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod Nr. 310 zamieszkały zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie jednego w dniu 5 (17) Października 1872 r. zapadłego dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Dymitrze Koblewskim pozostałego, oraz oszacowanie i sprzedaż młyna wodnego we wsi Gałkowie w powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położonego rozporządzającego, drugiego z d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1872/3 r. opinją niepodzielności oraz oszacowanie rzeczonego młyna zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Karoliny Franciszki dwóch imion z Ceglarskich Koblewskiej po Dymitrze Koblewskim pozostałej wdowy we wsi Gałkowie powiecie Górno-Kalwaryjskim zamieszkałej.

przeciwko:

1° Kazimierzowi Mieczkowskiemu obywatelowi jako przydanemu opiekunowi Salomei Ludwiki, Teressy Apolonji, Franciszki Wiktorji, Gabryeli Ludwiki i Marji Magdaleny po dwa imiona mających nieletnich z niegdy Dymitrem i Karoliną Franciszką dwóch imion z Ceglarskich małżonkami Koblewskiemi spłodzonych dzieci w Warszawie pod Nr. 378.

2° Józefowi Kassian obywatelowi jako szczególnemu opiekunowi tychże w Pradze pod Warszawą pod Nr. 378.

3° Marjannie Eleonorze Koblewskiej pannie doletniej.

4° Agacie Rozalji Koblewskiej pannie doletniej z własnych funduszów utrzymującej się we wsi Gałkowie zamieszkałym.

5° Tomaszowi Koblewskiemu żołnierzowi 94 piechotnego Jenisejskiego pułku muzycznej komendy w mieście Narw St. Petersburgskiej gubernji konsystującemu zapadłych, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

Młyn wodny.

W dobrach Gałkowie powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położony, w wieczystej dzierżawie współdzielących się zostający, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 100 do dworu Gałkowa. Do młyna tego należy:

a) Gruntu ornego morgów 20.
b) Ogrodów jedna morga.
c) Łąk morgów 7.
d) Staw morgę jedną i pół mający.
e) Pod drogami i budynkami gruntu morgów 30.

Budowle zaś są następujące:

1. Młyn wodny wraz z mieszkaniem murowany o parterze i piętrze z maszynerją. W młynie tym znajduje się.
2. Przystawka do młyna należąca.
3. Obora z chlewami zbudowana z drzewa szczegółowo w taksie opisana.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych W-ny Kazimierz Szreder Asesor Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 1 (13) Marca 1873 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II przed tymże Asesorem Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 7,452 kop. 65 jako szacunku przez biegłych wykrytego, a warunki licytacyjne tak w Kancelarji W-go Pisarza Trybunału Wdziału II jak i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Izydor Karśnicki, Patron.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia młyna wodnego w dobrach Gałkowie położonego, termin do stanowczego onego przysądzenia na dzień 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 r. godzinę 2-ą z południa oznaczony został, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II przed W-ym Kazimierzem Szreder Asesorem tegoż Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 7,452 kop. 65 a vadium potrzeba rsr. 750.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1873 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

W terminie ostatecznego przysądzenia w d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 r. odbytym, młyn wodny w dobrach Gałkowie powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położony, przysądzony został Teodorowi Walewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod Nr. 585 zamieszkałemu, na rzecz Jana Rajnoch młynarza, zamieszkanie prawne u Teodora Walewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 585 zamieszkałego obrane mającego, za sumę rsr. 10,825. Gdy jednak tenże Jan Rajnoch jak przekonywa świadectwo W-go Swierczewskiego Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, z d. 6 (18) Października 1873 r., warunków licytacyjnych nie dopełnił, przeto na zasadzie art. 737, 738 i 739 K. P. S. Aniela z Karengów Wessel, Michała Wessel żona w asystencji i za upoważnieniem tegoż działająca czyli oboje małżonkowie Wessel, w Warszawie pod Nr. 1351A. zamieszkali, zaś do tego interesu zamieszkanie prawne u Bronisława Kozaneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod Nr. 739a. zamieszkałego, obrane mający, w poszukiwaniu sumy rs. 3,939 kop. 24, od których tenże Bronisław Kozanecki Patron działać będzie, przedsięwzięli sprzedaż młyna wodnego w dobrach Gałkowie w powiecie Górno - Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położonego, w drodze relicytacji na risico Jana Rajnoch wyżej z zamieszkania wymienionego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków w drodze relicytacji młyna wodnego w dobrach Gałkowie powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położonego, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II w d. 31 Października (12 Listopada) 1873 r., o godzinie 10 rano.

Licytacja rozpocznie się od 2/3 części sumy przez Jana Rajnoch postąpionej to jest od sumy rsr. 7,216 kop. 67¼.

Sprzedażą kierować będzie podpisany Patron Bronisław Kozanecki w Warszawie pod Nr. 739a. zamieszkały, jako Obrońca Racheli i Michała małżonków Wessel, u którego jako też w Kancelarji W-go Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II warunki sprzedaży przejrzane być mogą.

Bronisław Kozanecki Patron.

N. D. 6171. Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w d. 10 (22) Października 1873 r. o godz. 9 i 10 z rana na targu głównym w Pradze przy Warszawie, a o godz. 12 w południe na targu za Żelazną Bramą, zaś w d. 15 (27) t. m. i r. o godzinie 2 po południu na targu Stare Miasto w Warszawie, w d. zaś 16 (28) Października 1873 r. poczynając od godziny 10-ej z rana i dni następnych, na gruncie dóbr Sobienie Szlacheckie, gminie Sobienie Jeziory, powiecie Garwolińskim, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe, palisandrowe, jesionowe i sosnowe, lustra, fortepian, garderoba różna męzka i damska, landszafty, kufry, tłomoki, bielizna, konie cugowe, areta, kocz, naczynia różne kuchenne i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 6172. Wiadomo czynię iż prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepiany palisandrowe, meble machoniowe, jesionowe, lustra, garderoba damska, miedź kuchenna, obraz olejny, znaczna ilość książek, w Warszawie na placu targowym za Żelazną Bramą, w d. 10 (22) Października o godzinie 10 z rana, i przed Trzema Krzyżami w dniu 12 (24) Paźdz. o godzinie 12 z rana, a w d. 10 (22) Paźdz. o godzinie 2 z południa, w domu pod Nr. 948, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W Karwowski, Komornik.

N D. 6197. W dniach 11 (23) Października r. b. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną Bramą, meble machoniowe, i jesionowe i 12 (24) t. m. o godzinie 10 rano, na targu Starego Masta, meble machonowe, jesionowe, garderoba męzka i t. p. jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6196. Prawnie zajęto ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, lustra, lanszafty, zegar, lichtarze, żelazko, moździerz, bielizna różna, naczynia kuchenne i t. p. sprzedane będą w dniu 11 (23) Października 1873 r. o godz. 11-tej z rana, na placu targowym za Żelazną Bramą zwanym w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik.
ul. Ś-to Jerska Nr. 18.

N. D. 6019. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszem Zelika Szafrańskiego obecnie z pobytu niewiadomego, aby unikając p-ko sobie zaocznego postępowania dozwolonego § 577 i 579, O. K. P. w przeciągu miesiąca jednego licząc od daty dzisiejszej, stawił się przed Sądem tutejszym dla wysłuchania wyroku na dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. w I instancji zapadłego, w którym za bezpatentowy wyszynk trunków Art. 21, 47, 78, 79, 80, 85 przepisów o karach Art. 91, K. K. G. i P. na karę pieniężną rs. 30 a w razie niemożności opłaty tej kary na osadzenie w wieży przez dni 53 i konfiskatę zakwestjonowanych trunków skazany został, przy nałożeniu na niego kosztów Skarbowych solidarnie z dalszemi podsądnemi w ilości rs. 6 kop. 55. W przeciwnym bowiem razie śledztwo p-ko niemu jako też zebranie dowodów odbędzie się zaocznie i pozwany nie będzie mógł czynić zarzutów p-ko świadkom dokumentom, albo podawać zasad do obrony.

Po udowodnieniu zaś ciążącego przestępstwa zostanie skazany na karę prawem zagrożoną, a wyrok na jego majątku natychmiast, zaś na osobie po ujęciu wykonanym będzie.

Kalwarja d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 6192. Do dzisiejszego Numeru dla prenumeratorów miejscowych dołącza się katalog „Агенство Тов. Общ. Пользы.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.